

RAFAŁ ZARĘBSKI
Uniwersytet Łódzki
e-mail: rafzar@interia.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.17651/ONOMAST.60.6>

Onomastica LX, 2016

PL ISSN 0078-4648

POMIĘDZY KONWENCJĄ A ŻYWIOŁEM

TENDENCJE IMIENNICZE W DAWNEJ ŁODZI (XVII–POŁOWA XIX WIEKU)

Słowa tematyczne: onomastyka, imię, historia języka, Łódź

Proces nadawania imion może być rozpatrywany z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych (językoznawstwa, historii, socjologii, etnologii, prawa itd.), które zgodnie z przedmiotem swoich badań profilują różne aspekty tego zagadnienia. W kulturach pierwotnych akt nominowania osób miał charakter rytualny, gdyż zwykle mieścił się w ramach obrzędów religijnych. Dlatego też ówczesne imiona nie tylko identyfikowały dziecko, ale niosły mu także dobrą wróżbę czy też, jako obszar podlegający tabuizacji, zapewniały w pewnych kulturach ochronę przed złym losem. Zwyczaj ten, choć w znacznie mniejszym nasileniu, zachował się do dziś, a w społecznościach mających ograniczony kontakt ze światem zewnętrznym jest wciąż żywy (zob. Malec, 2001, s. 72–75).

Jak wiadomo, polski system imienniczy kształtował się na bazie integracji różnych systemów (odziedziczonego z prasłowiańszczyzny, sięgającego czasów wspólnoty praindoeuropejskiej oraz związanego ze starożytną i średniowieczną kulturą chrześcijańską o podłożu językowym semito-chamickim i europejskim), a także oddziaływań różnych czynników historyczno-politycznych i społecznych.

W aspekcie językoznawczym na praktykę nadawania imion można spojrzeć jako na dość złożone zachowanie językowe, które jest determinowane nie tylko przez czynniki lingwistyczne, a zwłaszcza socjolingwistyczne, ale także kulturowe i historyczne. Te ostatnie wydają się szczególnie istotne w kontekście naszych badań, które dotyczyć będą diachronicznych uwarunkowań poruszanego zagadnienia. Rozważania nad tym działem antroponimii, którym jest imiennictwo, muszą — rzecz jasna — dotyczyć problemów ściśle językowych (chodziłoby tu przede wszystkim o etymologię imion, ich charakterystykę leksykalną, słowotwórczą i fleksyjną, procesy adaptacyjne w przypadku jednostek obcych itd.), ale w dużym wymiarze wiążą się również z zewnętrzną historią języka. Dzieje polskiej wspólnoty komunikatywnej były kształtowane przez liczne uwarunkowania, które musiały odcisnąć swe piętno na jej zwyczajach

językowych. Już tylko pobieżna obserwacja praktyk związanych z nadawaniem imion ilustruje wielowymiarowy charakter zjawiska. Spojrzenie na nie w kontekście tych czynników, które w znaczny sposób kształtują „wzory językowych zachowań członków narodowej wspólnoty komunikatywnej” (Borawski, 2000, s. 212), a mianowicie: integracji, asymilacji i przenoszenia (zob. s. 212–220), ukazuje badaną problematykę w nowym świetle. Większość bowiem opracowań historycznojęzykowych skupiała się na szczegółowych danych, które dotyczyły imion używanych na ograniczonym terenie w danych wycinkach czasu.

Rozpatrywanie zwyczaju nadawania imion jako zachowania językowego, które realizuje konkretną potrzebę komunikacyjną danej¹ wspólnoty, ma konsekwencje w planie językowym i socjologicznym. Jak każde zachowanie językowe, składa się zarówno z czynników odtwarzających pewien wzorzec, jak i warstwy innowacyjnej, stanowiącej bądź to świadomy wkład poszczególnych użytkowników języka, bądź też będącej spontanicznym zniekształceniem tegoż wzorca. Poszukiwaniem zwyczajów językowych, rekonstrukcją ich wzorców i opisem poszczególnych wariantów w toku dziejów, wskazywaniem dróg ich rozpowszechniania zajmuje się historia języka². Dla wszelkich zachowań ogólnie rozumianych jako sposób bycia, postępowania szczególnie ważne mogą się wydać dwa przeciwstawne parametry: automatyzm i spontaniczność. Wydaje się, że spojrzenie na kwestie imiennictwa historycznego właśnie w ich kontekście może zaowocować ciekawymi spostrzeżeniami.

Jak się to powszechnie podkreśla w różnych studiach poświęconych problematyce antroponimicznej, badania nad imiennictwem mogły się w pełni rozwinąć dopiero wtedy, kiedy zaczęto w nich wykorzystywać ustalenia socjolingwistyki. Stosowanie bazujących na tej dyscyplinie metod: obiektywno-dokumentacyjnej i subiektywno-ankietowej (zob. Borek, 1978) w analizie imion współczesnych przyniosło wiele interesujących wniosków na temat ich popularności i mody imienniczej w różnych regionach Polski, statystyki oraz złożonego problemu motywacji ich wyboru³. Paralelnie do prac o nachyleniu synchronicznym prowadzono badania skupiające się na pokazaniu omawianych zagadnień w aspekcie historycznym. Na tej płaszczyźnie istnieje jednak dużo więcej trudności, które wynikają ze zróżnicowanego charakteru źródeł, niekompletnej bazy materiałowej odnoszącej się do poszczególnych przekrojów czasowych i regionów, co jest związane ze zmieniającymi się w kolejnych stu-

¹ Celowo unikamy tu przydawki *polska*, gdyż — jak o tym szerzej wspomnimy w dalszych partiach tekstu — dawna Łódź nie była obszarem jednolitym pod względem etnicznym.

² Nawiązujemy tu do koncepcji badawczej S. B o r a w s k i e g o (2000, s. 155–220).

³ O dużej liczbie studiów poświęconych tej problematyce świadczą obszerne tomy gromadzące bibliografię onomastyki polskiej (zob.: Taszycki (oprac.), 1960, 1972; Rymut (oprac.), 1983; Przybytek, Rymut (oprac. 1992, 2001).

leciach granicami Rzeczypospolitej, a przede wszystkim z niemożnością dotarcia do motywów, którymi kierowali się przy nadawaniu imion dzieciom dawni mieszkańcy Polski⁴.

Niniejszy artykuł stanowi kolejną próbę takiego ograniczonego do dość wąskiego terytorium szkicu, poświęconego charakterystyce imion⁵ używanych w dawnej Łodzi. Jest więc swoistym studium przypadku, o tyle ciekawego, o ile interesujące są losy tego jednego z największych miast polskich. Antroponimia historyczna ziemi łeczycko-sieradzkiej, na której terytorium Łódź się znajduje, może poszczycić się wieloma opracowaniami, z których analizie imion zostały poświęcone m.in. prace: M. Kamińskiej (1986, 1987), W. Mirosławskiej (1990), I. Różyckiej (2003, s. 70–79) i A. Tomeckiej (1994). Monografie doczekały się także wyekscerpowane z różnych dokumentów z XV–XIX w. nazwiska łodzian (zob. Mączyński, 1970). Nie podjęto dotąd natomiast badań nad imionami mieszkańców dawnej Łodzi⁶.

Pierwsze wzmianki o Łodzi pojawiły się w dokumentach historycznych z pierwszej połowy XIV w., choć, jak tego dowiodły badania archeologiczne, osadnictwo istniało na jej terenie znacznie wcześniej. Prawa miejskie uzyskała w 1423 r., pozostając aż do początków XIX w. niewielką osadą rolniczą. Hamowaniu przez wieki — głównie za sprawą gęstej sieci lepiej funkcjonujących miejscowości w Polsce centralnej — rozwoju miasta kres położyły podjęte w 1820 r. decyzje rządu Królestwa Polskiego, na podstawie których Łódź i pobliski Zgierz, a także kilka innych miast mniej uprzemysłowionych byłych województw mazowieckiego i kaliskiego, przekształcono w osady fabryczne. W latach 1821–1823 powstała w Łodzi osada sukiennicza, później zaś (1824–1828) osada bawełniano-łniana wraz z czterema koloniami tkackimi. W następnych latach nastąpił niespotykany w skali europejskiej rozwój miasta, przerywany wybuchami wojen światowych (zob.: Puś, 1987, s. 7–23; Liszewski (red.), 2009, s. 27–112).

Z historią miasta sprzężona jest jego struktura ludnościowa, zarówno w aspekcie narodowościowym i społecznym, jak i wyznaniowym. Łódź rolni-

⁴ Mimo tych licznych przeszkód powstało jednak, jak już wspomniano, wiele interesujących opracowań. Mają one zazwyczaj szczegółowy charakter, a szerszą perspektywę przyjęto tylko w nielicznych. Jako przykłady warto przywołać: monografię J. Bystronia (1938), studium E. Umińskiej-Tytoń (2000), która, omawiając polskie imiennictwo XX w., poczyniła wiele uwag natury historycznojęzykowej, oraz książkę M. Malec (2001). Ta ostatnia autorka, odwołując się do swoich wcześniejszych prac i ustaleń innych językoznawców, w wielu miejscach monografii przedstawiła rozważania dotyczące diachronicznych aspektów poruszanych zagadnień.

⁵ Ze względów stylistycznych używamy także synonimów: *jednostka*, *nazwa* i *antroponim* (w niniejszym opracowaniu zawsze rozumiemy je wąsko, tylko w znaczeniu 'imię').

⁶ Szczegółowo badano tylko dwudziestowieczne imiona łódzkie (zob. Umińska-Tytoń, 1987, 2000 i in.).

cza, a więc ta sprzed 1820 r., reprezentowała w miarę jednolity stan etniczny. Żyli tu przede wszystkim mieszczańscy Polacy, rodzina żydowskiego karczmarza i prawdopodobnie kilka rodzin niemieckich. W latach dwudziestych XIX w., wskutek napływu dużej fali ludności z Wielkopolski, Prus, Saksonii, Moraw, Czech i Śląska, doszło do znacznych przeobrażeń łódzkich stosunków demograficznych. Prócz Polaków, także tych, którzy wywodzili się z okolicznych wsi, przybyli tu liczni Niemcy i Czesi, a za nimi, w miarę rozwijających się zależności kapitalistycznych, pojawili się Żydzi. W drugiej połowie stulecia, w związku z rozrostem administracji carskiej, przyjechali Rosjanie. To wszystko doprowadziło do zwiększenia się liczby ludności z 250 osób w 1790 r., 514 w 1810 r., 939 w 1822 r. do prawie 480 tys. w 1914 r. oraz do transformacji wyznaniowej miasta. O ile początkowo dominowali tu katolicy, o tyle w latach następnych ich udział w społeczności miasta znacznie się zmniejszył. W 1820 r. na 767 mieszkańców katolicy stanowili 64,7%, ludność wyznania mojżeszowego — 33,8%, protestanci — 1,5%, a w 1855 r. odsetek protestantów wzrósł do 41,9%. Katolicy ponownie zdobyli bezwzględną większość dopiero w 1914 r. (52,5%). Podobne gwałtowne przeobrażenia dotknęły struktury społeczno-zawodowej miasta. Początkowo większość stanowili rolnicy, których liczba w 1820 r. sięgała 35,2% (pozostali to: służący i wyrobnicy — 30%, rzemieślnicy — 20,9%, handlarze i pracownicy gastronomii — 12,9%). W następnych latach systematycznie dochodziło do zmniejszania się liczby rolników (ci byli głównie Polakami) i zwiększania się stanu liczebnego rzemieślników (już w 1828 r. pierwsi stanowili tylko 13,3%, drudzy zaś — resztę; zob. Liszewski (red.), 2009, s. 113–124).

Jeśli chodzi o podstawę materiałową niniejszego opracowania, to trzeba podkreślić, że jest ona odmienna niż w większości dotychczasowych studiów nad imiennictwem historycznym. Na ich potrzeby zazwyczaj ekscerpuje się materiał z kościelnych ksiąg metrykalnych, które w odniesieniu do badania imiennictwa mają w porównaniu z dokumentami urzędowymi (te właśnie stanowiły podstawę naszej ekscerpji) nieco więcej zalet. Umożliwiają przede wszystkim wyciągnięcie większej liczby wniosków na temat motywacji wyboru imion, na co pozwalają zwykle dokładnie odnotowywane daty urodzin (lub chrztu) oraz dane personalne rodziców i chrzestnych. Ponadto do dawnych ksiąg metrykalnych wpisywano, jak można przypuszczać, wszystkie dzieci, które urodziły się w konkretnej parafii w danym roku. Wobec tego dane statystyczne opracowywane na podstawie takich dokumentów charakteryzują się znacznie większym stopniem prawdopodobieństwa niż liczby, którymi operuje badacz na podstawie dokumentów urzędowych. Wiadomo przecież, że w księgach miejskich i radzieckich, różnych protokołach, zeznaniach czy testamentach nie mogły — czy raczej nie musiały — się pojawić miana wszystkich

mieszkańców danego terenu⁷. Nie zmienia to faktu, że historia języka nie dyskwalifikuje źródeł tego typu w badaniach nad dawnym imiennictwem (zob. Batko, 1994; Szulowska, 2004).

Materiał do badań został zebrany z zabytków siedemnasto-, osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych. Nie są to źródła równoważne, gdyż imiona z XVII i XVIII w. wyekscerpowano z ksiąg wójtowskich i radzieckich Łodzi, przechowywanych w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie: księgi pochodzące z lat 1609–1775 (sygn. Łódź 4/2) oraz 1636–1790 (sygn. Łódź 5/6)⁸. Materiał dziewiętnastowieczny wydobyto z „Ksiąg ludności stałej” (1828–1902; sygn. 9873–11042)⁹, stanowiących część zbioru „Akta miasta Łodzi”, znajdującego się w Archiwum Państwowym w Łodzi. O ile w tekstach z XVII i XVIII w. miana poszczególnych osób pojawiają się dość przypadkowo, co sprawia, że trudno na ich podstawie wyciągać wnioski dotyczące tendencji imienniczych, o tyle zabytek dziewiętnastowieczny notuje imiona i nazwiska mieszkańców ówczesnej Łodzi w sposób uporządkowany. Spisy mają postać formularza, w którym przeznaczono odrębne rubryki na: numer domu, jego rodzaj („gatunek”), płeć osoby, datę urodzenia (data dzienna pojawia się rzadko, raczej w drugiej połowie wieku, zwykle tylko przy imieniu ojca), stan cywilny („ich postanowienie”), stan społeczny („stan urodzenia”), wyznanie, zawód („profesja, rzemiosło lub jakikolwiek sposób życia”), miejsce urodzenia, miejsce wcześniejszego pobytu i adnotacje. Najwięcej informacji pojawia się przy ojcach, w odniesieniu do żon, matek i dzieci notowane są natomiast ich imiona, wyznanie, miejsce urodzenia i zazwyczaj tylko roczne daty urodzenia. Taki schemat notatek ma ważną zaletę, ponieważ pozwala obserwować upodobania imiennicze ograniczone do konkretnej rodziny.

Zebrany materiał jest rozpatrywany w ramach kolejnych dwudziestolecia, począwszy od 1601 r., a skończywszy na 1840 r. W „Księgach ludności stałej” znajdują się, co prawda, miana osób urodzonych w drugiej połowie wieku, ale są to głównie ewangelicy pochodzenia niemieckiego¹⁰, celem zaś niniejszego

⁷ Dawne dokumenty urzędowe są lepszym źródłem do badań dotyczących nazwisk niż imion. Zwłaszcza w kontekście takich zjawisk, jak: popularność, moda i inne motywacje, związane z wyborem imion istotne są dane liczbowe, które uzyskać można z systematycznie prowadzonych ksiąg metrykalnych. Dane z łódzkich ksiąg mogłyby stanowić weryfikację wniosków przedstawionych w artykule.

⁸ Korzystano z mikrofilmu, który znajduje się w Archiwum Państwowym w Łodzi. Został on podzielony na sześć części: pierwsza z lat 1471–1570 (sygn. A/26856), druga — 1537–1622 (A/26857), trzecia — 1568–1636 (A/26858), czwarta — 1609–1775 (A/26859), piąta — 1626–1790 (A/26860), szósta — 1775–1835 (A/26861).

⁹ Korzystano z mikrofilmu.

¹⁰ Jak już wspomniano, imiennictwo łódzkie od początku do końca XX w. było przedmiotem licznych studiów E. Umińskiej-Tytoń (1987, 2000 i in.).

opracowania jest przede wszystkim obserwacja zwyczajów imienniczych, które panowały w ciągu blisko trzech stuleci w zamieszkującej Łódź polskiej wspólnocie komunikatywnej.

Obserwując imiona łodzian w latach 1601–1840, można dostrzec kilka faktów. W badanym materiale wystąpiło łącznie: 75 imion męskich (795 nominowanych mężczyzn) i 64 kobiece (529 nominowanych kobiet). W całym interesującym nas okresie pięć pierwszych pozycji zajmują następujące imiona męskie: *Józef* (69 użyc), *Jan* (52), *Franciszek* (48), *Antoni* i *Wojciech* (47), *Andrzej* i *Walenty* (35) oraz żeńskie: *Marianna* (95), *Katarzyna* (49), *Agnieszka* (32), *Antonina* (28), *Anna* i *Jadwiga* (25). Najczęściej nadawane imię męskie zostało wykorzystane dla blisko 9% nazwanych, żeńskie zaś — aż dla 18% wszystkich kobiet¹¹.

Najpierw warto się przyjrzeć zmianom, które zachodziły w obrębie pięciu najpopularniejszych imion. Jedne z nich charakteryzowały się większą stabilnością w ciągu obserwowanych dwudziestolecia, inne nie. Do tych pierwszych należą imiona: *Jan*, które zawsze zajmowało dość wysoką pozycję, i *Antoni*, rzadko będące na pierwszym miejscu, ale zwykle występujące w czołówce. Początkowo (do połowy XVIII w.) na czele list rankingowych znajdowało się imię *Wojciech*, po czym jego popularność zaczęła spadać. Imię *Józef* pojawiło się w badanym materiale w latach 1721–1740 i od razu zajęło wysoką pozycję, którą utrzymywało w ciągu następnych stuleci. Mniejszą stabilność wykazywało imię *Franciszek*, które na początku XVII w. cieszyło się dużą popularnością, następnie przez kilka dziesięcioleci nie pojawiło się w ogóle, po czym w latach 1741–1760 nagle stało się bardzo częste (drugie miejsce). Tę wysoką pozycję utrzymało do końca badanego okresu. Trzeba podkreślić, że brak danego imienia w pewnym odcinku czasu nie musi oznaczać, że nie było ono w ogóle nadawane. Może to wynikać ze specyfiki źródeł, z których wyekscerpowano materiał.

Spośród popularnych imion żeńskich stabilnością cechowało się imię *Anna*, które zawsze zajmowało nie najwyższą, ale wysoką pozycję. Systematycznym wzrostem popularności charakteryzowało się imię *Marianna*, które pojawiło się w drugiej połowie XVII w., a już na początku kolejnego stulecia uplasowało się na szczycie listy. Stan ten nie zmienił się do końca badanego okresu. Dwie przeciwstawne tendencje dotyczą imion *Jadwiga* i *Antonina*. Pierwsze początkowo zajmowało wysoką pozycję (pierwsze miejsce w latach 1681–1700 i 1701–1721), po czym od 1721 r. zaczęło ją tracić, by ostatecznie stać się imieniem rzadkim (w latach 1821–1840 nadano je tylko dwukrotnie). Imię *Antonina* długo

¹¹ Analogiczną tendencję można zaobserwować w okresie średniopolskim w innych miejscowościach regionu, np. w Dłutowie i Rzgowie (zob. Różycka, 2003, s. 76). Zjawisko wykorzystywania stałej, niewielkiej liczby imion dla bardzo dużej części populacji jest historycznie ciągłe (zob. Nowik, 1998).

natomiast nie występowało, a gdy tylko się pojawiło, znalazło się na jednym z czołowych miejsc na liście. W ostatnim przedziale czasowym (1821–1840) zajmuje trzecią pozycję.

W odniesieniu do dawnych popularnych imion łódzkich należy podkreślić, że na tle ówczesnego imiennictwa ziemi łęczycko-sieradzkiej nie wyróżniają się one szczególnie. Repertuar historycznych najpopularniejszych jednostek w Łodzi, Czarnocinie (zob. Kamińska, 1987), Nowej Brzeźnicy (zob. Tomecka, 1994), Łasku (zob. Kamińska, 1986), Lutomiersku (zob. Mirosławska, 1990), Rzgowie, Dłutowie (zob. Różycka, 2003, s. 70–79) jest podobny, a różni się tylko w szczegółach. Zarówno łódzkie imiona męskie, jak i żeńskie zajmujące pięć pierwszych pozycji w całym badanym okresie (od XVII do lat czterdziestych XIX w.), znajdują się na czołowych miejscach list sporządzonych z terenów ościennych.

Jeśli chodzi o antroponimy męskie, warto zwrócić uwagę na to, że bardzo popularne imię *Jan* chętnie nadawano nie tylko w całym regionie, ale także w innych miejscach na mapie dawnej Polski, np.: na Mazowszu (zob. Szulowska, 2004, s. 60–61), w Krakowie (zob. Rudnicka-Fira, 2013, s. 32–130), Rudawie (zob. Klisiewicz, 1989), Włostowicach (zob. Walczak, 1980), Miechowie (zob. Stachurska, 1994), Białymstoku (zob. Jaroszuk, 1984), Bytomiu (zob. Borek, Szumska, 1976, s. 75–82) czy Świątnikach (zob. Batko, 1994)¹². Wysoką pozycję imię to utrzymało w Łodzi i nieodległych miejscowościach, np. w Działoszynie, do lat dwudziestych XX w. (zob. Umińska-Tytoń, 1983, 1987). Podobnie jest w odniesieniu do najpopularniejszego w Łodzi imienia kobiecego *Marianna*. Było ono bardzo często używane w innych miejscowościach, także oddalonych od Łodzi, np.: w Bytomiu od końca XVI w. do początku XVIII w., w Krakowie i Białymstoku w XVIII w., we Włostowicach w XVIII i XIX w., w Miechowie w XIX w. Co ciekawe, imię *Marianna* znalazło się na dalszych pozycjach w Łasku i Czarnocinie pod Łodzią, gdzie dominowały imiona: *Anna*, *Małgorzata* i *Zofia*, a także *Dorota*, jedno z najrzadszych w Łodzi imion. W Łasku imiennictwo średniopolskie odzwierciedla poszanowanie lokalnych patronów (żywy kult św. Anny w łaskiej kolegiacie, św. Dorota — jedna z patronek miasta; zob. Kamińska, 1986, s. 175), czego nie można zaobserwować w Łodzi¹³.

W przypadku pozostałych imion można mówić o pewnych wspólnych preferencjach, dających się zauważyć zarówno w Łodzi, jak i w pobliskich miejscowościach. Upodobania te różnią się w szczegółach, choć na ogół mieszczą

¹² Imię to znajdowało się na dalszej pozycji w Kielcach (zob. Kopertowska, 1994).

¹³ Jak pisze E. Umińska-Tytoń (1987, s. 64), w imiennictwie łódzkim trudno wskazać zależności pomiędzy popularnością imienia a patronami lokalnych kościołów. Byli bowiem nimi święci, których imiona zawsze były w Polsce popularne, np.: Stanisław, Wojciech, Kazimierz, Józef, Piotr i Paweł, Franciszek, Antoni, Jan Chrzyciel, Anna, Teresa.

się w imiennicznym uniwersum dawnej Polski. Popularne w całym badanym okresie w Łodzi imię *Franciszek* zajęło jedną z pierwszych pozycji w Nowej Brzeźnicy w pierwszej połowie XVIII w., w innych miejscowościach natomiast cieszyło się średnią popularnością. Co ciekawe, na początku XX w. znalazło się na pierwszej pozycji w Działoszynie, a w Łodzi przesunęło się aż na jedenaste miejsce. Zyskujące na popularności od drugiej połowy XVIII w. imię *Józef* pierwszą pozycję zajmowało jeszcze w 1900 r., a w 1920 r. — czwartą. Podobne zjawisko można zaobserwować w Nowej Brzeźnicy, gdzie jeszcze w XVII w. imię to znajdowało się na odległej pozycji, a w drugiej połowie XVIII w. przesunęło się na miejsce trzecie. W okresie średniopolskim było dość popularne w Dłutowie i Rzgowie, ale już w innych miejscowościach cieszyło się mniejszym zainteresowaniem (brak go w czołówce list z Łasku i Czarnocina). Dość wysokie pozycje w rankingu, nie tylko w różnych miejscowościach ziemi łeczycko-sieradzkiej, ale także w innych regionach, zajmowały inne popularne imiona łodzian, zarówno męskie, np.: *Andrzej, Antoni, Walenty, Wojciech*, jak i kobiece, np.: *Agnieszka, Anna, Jadwiga, Katarzyna*. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że w badanym materiale widać pewne tendencje, które przybrały na sile w ciągu następnego dziesięciolecia. Ilustracją tego sądy niech będą losy żeńskiego imienia *Józefa*. Stało się ono popularne w Łodzi dopiero pod koniec XVIII w. i przez całe następane stulecie zajmowało czołową pozycję na liście łódzkiej. Jeszcze w 1900 r. występowało na miejscu czwartym (a w nieodległym Działoszynie — na trzecim), 20 lat później spadło natomiast w Łodzi na dwudziestą pierwszą pozycję.

Zaprezentowane powyżej ustalenia, dotyczące popularnych imion łódzkich z około 250 lat, fragmentarycznie pokazywane na tle dawnego imiennictwa regionu i wybranych, bardziej odległych miejscowości w kontekście zwyczajów imienniczych jako rodzaju zachowania językowego pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków. Po pierwsze, trzeba zauważyć, że zajmujące wysokie pozycje jednostki tworzą dość hermetyczny zbiór. W ciągu kolejnych dwudziestolecia obserwujemy raczej niewielkie przesunięcia pomiędzy pozycjami poszczególnych imion niż zmiany o charakterze rewolucyjnym (por. Nowik, 1998). Sporadycznie się zdarza, że na popularności zyskuje jakieś imię wcześniej nienotowane lub rzadkie. Obserwujemy natomiast wiele przypadków, gdy jakieś imię powoli pnie się na szczyty kolejnych list rankingowych, np. *Józef* czy *Marianna*. W badanym materiale można dostrzec również zjawisko odwrotne, polegające na tym, że systematycznie zmniejsza się początkowo duża częstość nadawania imienia (np. *Wojciech, Jadwiga*). Poza tym — co ściśle się wiąże ze zjawiskiem poprzednim — omawiane jednostki charakteryzują się dość dużym stopniem stabilności na płaszczyźnie chronologicznej. Częściej mamy do czynienia z długotrwałym pojawianiem się popularnego imienia na czele kolejnych

list rankingowych czy imienia charakteryzującego się średnią częstością i utrzymującego swą pozycję w całym badanym okresie niż z nagłym wzrostem lub spadkiem frekwencji. Oczywiście takie przypadki się zdarzają, ale rzadko, np. długo niewystępujące imię *Antonina*, gdy tylko się pojawiło w zbiorze łódzkich antroponimów, od razu zajęło wysokie miejsce.

Przedstawione konstatacje należy uznać za argumenty, które każą widzieć w zwyczaju nadawania imion zjawisko zautomatyzowane. Jeśli rodzic wybiera w celach nominacyjnych imię znane, w pewnym sensie tradycyjne, o ustalonej pozycji w systemie nazewniczym, stanowiące element powszechnie wykorzystywanego zbioru, to działa jak użytkownik języka powielający pewien wzorzec językowy. Co więcej, wszelkie działania o charakterze reprodukcyjnym prowadzą do upowszechniania się konkretnych zachowań językowych (w tym kontekście — odtwarzania ustalonego zbioru imion). To zaś pociąga za sobą kształtowanie się konwencji charakterystycznej dla konkretnych wspólnot komunikatywnych (w naszym przypadku — dla wspólnoty Łódzian polskiego pochodzenia).

Przejawów takich zautomatyzowanych działań w badanym materiale można wskazać jeszcze więcej. Przede wszystkim chodzi tu o przypadki dziedziczenia imion po rodzicach. Nie jest to, co prawda, częsta praktyka, ale została poświadczona w badanym materiale w kilkunastu przypadkach (zarówno u szlachty i mieszczan, jak i u chłopów). Synowie (zwykle pierworodni) dziedziczą imiona po ojcach, np. *Franciszek*, *Jakub*, *Józef*, *Maciej*, córki zaś — po matkach, np. *Elżbieta*, *Marianna* (warto dodać, że córki *Mariann* otrzymują zwykle to samo imię)¹⁴. Niekiedy imiona po matkach nosili synowie, np. *Józef*, a córki — po ojcach, np. *Antonina*, *Franciszka*¹⁵. Nie wiemy natomiast nic na temat dziedziczenia imion po rodzicach chrzestnych, ponieważ źródła, z których korzystano, nie zawierają tego typu informacji¹⁶. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu motywem wyboru imienia w przywołanych przykładach była wola dziedzicze-

¹⁴ Zdarza się, że imię dziedziczyło nie pierwsze, a kolejne dziecko, np. *Józef* to dopiero czwarty syn, podczas gdy pierworodny nosił imię *Antoni* (ojciec *Józef*). Podobna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do dziewcząt, np. *Marianna* to druga córka, a pierwsza nosiła imię *Agnieszka* (matka *Marianna*).

¹⁵ Przywołane przykłady pochodzą z pierwszej połowy XIX w. Wcześniej to zjawisko było w Łodzi zapewne znane, skoro występowało w innych miejscowościach regionu. Stanowiące podstawę źródłową podjętych tu rozważań księgi miejskie z XVII i XVIII w. nie zawierają informacji na ten temat. Proces ten z podobnym natężeniem można zaobserwować także u wyznawców innych religii, np. u ewangelików, np. *Henryk* (imię syna pierworodnego), a także wśród innych narodowości (Niemców, Czechów), np. u Niemców *Rozyna* jako imię najstarszej córki, u Czechów — *Jan* jako imię pierworodnego syna.

¹⁶ Wykorzystane źródła nie dostarczają również wiedzy na temat wariantowości poszczególnych imion.

nia go po rodzicach, a w jakim chodziło po prostu o wybór imienia popularnego w danym czasie (zob. Klisiewicz, 1989). Wydaje się, że właśnie powszechność antroponimu (wśród wymienionych przykładów dominują imiona częste) stanowiła najważniejszą przyczynę powielania u dzieci imion rodziców. Nie można natomiast nic powiedzieć na podstawie wyekscerpowanych materiałów o zwyczaju „przynoszenia” sobie imienia, ponieważ źródła zwykle nie podają dziennych dat urodzin. Jak wiadomo, nadawanie imion z kalendarza było wśród dawnych Polaków dość częstą praktyką (zob. Kopertowska, 1994), znaną także mieszkańcom ziemi łęczycko-sieradzkiej (zob.: Kamińska, 1986; Mirosławska 1990; Różycka, 2003; Tomecka, 1994). Sięganie po tzw. imiona przyniesione należałoby również uznać za przejaw działań konwencjonalnych.

Jak już wspomniano, zachowania językowe są zazwyczaj determinowane przez dwa przeciwstawne czynniki. Prócz wymienionych wcześniej zautomatyzowanych działań, powielających pewne wzorce w zakresie imiennictwa łódzkiego, można wskazać także czynniki innowacyjne, a czasem nawet oryginalne. Te właśnie prowadzą do modyfikacji schematów.

Na przejawy niekonwencjonalnych działań w zakresie zachowania językowego, którym jest akt wyboru imienia, można by spojrzeć przez pryzmat takich zagadnień, jak: imiona rzadkie, zróżnicowanie społeczne imiennictwa, a także wiążące się z nim zjawisko polionimii i użycie imion słowiańskich.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na imiona rzadkie (użyte tylko raz) w badanym materiale. Do męskich należą: *Alojzy, August, Bazyli, Bolesław, Bonawentura, Damazy, Dionizy, Dominik, Erazm, Ezechiel, Hygin, Idzi, Krzysztof, Leopold, Marek, Onufry, Szczepan, Urban, Walerian, Wit, Witalis, Władysław*, do żeńskich zaś: *Augusta, Brygida, Dorota, Emilia, Faustyna, Filipina, Idalia, Jokasta, Julia, Kasylda, Lubomira, Ludwika, Marcelina, Maria, Maria Magdalena, Michalina, Nepomucena, Sabina, Zuzanna*. Jednostki rzadkie stanowią 29% imion męskich i 31% imion żeńskich całego zasobu. Niektóre z przywołanych imion cieszyły się dużą popularnością w miejscowościach ościennych, np. *Dorota* znajdowała się na pierwszej pozycji w XVI w. w Czarnocinie, na trzeciej w XVI w. w Łasku oraz na także wysokiej, bo szóstej, w XVII w. w Łasku. Inne imiona były w podobnym czasie często nadawane w odleglejszych regionach, np. w XVI–XVII w. dość wysoko na listach kieleckich plasował się *Krzysztof*. Jeszcze inne zyskały na popularności nieco później, o czym przekonuje przypadek imienia *Władysław*, które znalazło się na wysokiej — aż piątej — pozycji w Łodzi w 1900 r. Podobnie było w Działoszynie, gdzie imię *Władysław* w 1900 r. zajmowało również wysoką ósmą lokatę.

W kontekście poruszanego problemu warto sprawdzić, czy istnieje zależność pomiędzy imionami rzadkimi a zróżnicowaniem społecznym nosicieli. Ciekawe wnioski na ten temat wysnuł J. Jaroszuk (1984, s. 29), który na poziomie śro-

dowiskowych odrębności wśród osiemnastowiecznych imion białostockich zauważył, że chłopci częściej sięgali po miana tradycyjne, mieszczenie zaś łatwiej ulegali modzie imienniczej. Otóż okazuje się, że szczególną preferencję do imion rzadkich wykazywali w Łodzi w badanym okresie przedstawiciele stanu szlacheckiego. Dowodzą tego np. imiona: *Idalia, Joanna, Kasylda, Lubomira, Bolesław, Damazy, Feliks, Hygin, Leon, Onufry, Roman, Władysław*¹⁷. Dla męskich potomków szlachty zarezerwowane były imiona *Ignacy* i *Stanisław*, które w innych środowiskach wystąpiły sporadycznie. Nie znaczy to jednak, że imiona rzadkie wcale się nie pojawiały wśród przedstawicieli innych stanów, np. u chłopów: *Jokasta, Nepomucena, Zuzanna, Bazyli, Hipolit, Wit, Witalis*, u mieszczan: *Bazyli, Hipolit*. Co ciekawe, w badanym materiale wystąpiło kilka przypadków, gdy imiona rzadkie pojawiły się w jednej rodzinie szlacheckiej, np.: (1) *Damazy, Feliks, Lubomira*; (2) *Bolesław, Bronisława, Władysław*; (3) *Idalia, Kasylda*; (4) *Ksawery, Urban*.

W badanym materiale zaznacza się również tendencja do dyferencjacji imion ze względu na wyznanie i narodowość, co, zważywszy na specyfikę dawnej Łodzi, nie może dziwić. Przybywali tu Niemcy i Czesi, których potomkowie stopniowo ulegali polonizacji. Dlatego też w pierwszych rodzinach nowych osadników wyraźnie widać korzystanie z odmiennych zbiorów imion, np. u niemieckich ewangelików: *August, Moritz, Rozyna, Wilhelm*. Odrębną kwestią są częste w ekscerpowanych źródłach imiona żydowskie, np.: *Abram, Frajdel, Gitel, Haje, Icek, Josek, Ryfka, Zysel*.

W badaniach dawnej antroponimii ważne miejsce zajmuje zagadnienie dwuimienności (zob. Tomecka, 1994, s. 167). Zwyczaj nadawania więcej niż jednego imienia był w Polsce znany już w XV w., choć popularny stał się pod wpływem zachodniej mody w XVIII w. (zob. Bystroń, 1938, s. 47–51). W badanym materiale imiona podwójne pojawiają się bardzo rzadko (nie odnotowano przypadków występowania więcej niż dwóch imion w odniesieniu do tej samej osoby). Stan ten może wynikać ze specyfiki źródeł¹⁸. Trudno odnaleźć oznaki różnicowania społecznego w zakresie imion podwójnych. Ich nosicielami są zarówno przedstawiciele szlachty, np. *Hygin Paweł*, jak i — choć rzadziej — innych stanów, np. *Franciszka Klara* (mieszczanka)¹⁹. Należy natomiast zauważyć, że w kontekście problemu dwuimienności bardzo wyraźnie można zaobserwować

¹⁷ Imiona rzadkie, które pojawiły się w badanym materiale, są (poza imieniem *Hygin*) notowane przez J. Bystronia (1938), H. Frosa i F. Sowę (1982) z odpowiednim komentarzem, w którym wskazuje się na ich małą popularność w ciągu wieków.

¹⁸ Zapewne inaczej wyglądała ta kwestia w dokumentach kościelnych.

¹⁹ Jednokrotnie u przedstawicielki stanu chłopskiego pojawiło się imię *Maria Magdalena*, którego w tym okresie (1781–1800) nie traktujemy jako przykładu polionimii (1781–1800). Samo imię *Maria* należało wówczas do bardzo rzadkich.

odrębności narodowo-wyznaniowe. Imiona podwójne są zdecydowanie częstsze u ludności pochodzenia niemieckiego, np.: *Anna Rozyna, Ferdynand Albrecht, Johanna Krystyna, Jan Georg*, i ewangelików, np. *Antoni Wilhelm*.

Ostatnim zagadnieniem, które warto poruszyć w kontekście spontanicznych działań determinujących wybór imion u dawnych Łodzian, jest wykorzystywanie nazw słowiańskich. Wśród imion kobiecych pojawiły się tylko dwie: *Bronisława* i *Lubomira*²⁰, które należą do jednostek bardzo rzadkich. Jeśli zaś idzie o słowiańskie antroponimy męskie, to w badanym materiale wystąpiły: *Bolesław, Kazimierz, Stanisław, Władysław, Wojciech*. Z jednej strony, są wśród nich imiona bardzo (*Wojciech, Stanisław*) i średnio (*Kazimierz*) popularne, z drugiej zaś — poświadczone tylko jednokrotnie (*Bolesław, Władysław*). O ile duża frekwencja jednostek *Wojciech* i *Stanisław* wiązała się z powielaniem wzorców imienniczych, gdyż imiona te były często nadawane w Polsce aż do początków XX w. (zob. Bystroń, 1938, s. 70–91), także w różnych miejscowościach ziemi łęczycko-sieradzkiej (zob. Kamińska, 1986, 1987; Mirosławska, 1990; Różycka, 2003; Tomecka, 1994; Umińska-Tytoń, 1983, 1987), o tyle w sięganiu po imiona bardzo rzadkie w dawnej Łodzi (*Bolesław, Władysław, Bronisława, Lubomira*) można widzieć próby przełamania konwencji. Użyte przez Łodzian imiona słowiańskie dowodzą jeszcze jednej rzeczy. Świadczą one bowiem o stanowym zróżnicowaniu imiennictwa, gdyż przede wszystkim pojawiają się u szlachty. Oczywiście imiona *Wojciech* czy *Kazimierz* występują w zbiorze tych, którymi posługiwali się mieszczanie i chłopci, ale już imię *Stanisław* częściej, na co wskazują odpowiednie proporcje, nadawała chłopcom szlachta. Pozostałe jednostki słowiańskie pojawiły się wyłącznie w środowisku szlacheckim.

Podsumowując rozważania na temat imiennictwa w dawnej Łodzi, warto zwrócić uwagę na następujące fakty. W ogólnym zarysie tendencje imiennicze panujące od początku XVII do lat czterdziestych XIX w. w obrębie katolickiej społeczności polskiej były zgodne ze zwyczajami zarówno lokalnymi (tzn. występującymi w innych miejscowościach ziemi łęczycko-sieradzkiej), jak i ogólnonarodowymi. Przekonuje o tym obserwacja mechanizmów działających w imiennictwie innych regionów dawnej Rzeczypospolitej. Pewne osobliwości imiennictwa łódzkiego widać dopiero na większym poziomie uszczegółowienia. Wystarczy tu tylko przywołać różnice pomiędzy dawną Łodzią a innymi miejscowościami w przypadku kilku najpopularniejszych imion żeńskich i męskich w kolejnych przedziałach czasu oraz rozmaite przesunięcia w obrębie tych najczęstszych jednostek. Taki stan rzeczy nie może jednak dziwić, gdyż każda, nawet najmniejsza miejscowość, mogła się charakteryzować pewnymi właściwy-

²⁰ Zarówno J. Bystroń (1938, s. 253), jak i H. Fros oraz F. Sowa (1982, s. 371) notują tylko formę męską *Lubomir*.

mi tylko sobie cechami w zakresie zwyczajów imienniczych. Przyczyną dużej frekwencji pewnych imion w niektórych regionach byli niekiedy, jak wiadomo, lokalni bohaterowie, patroni czy kult jakichś świętych.

Jeśli zaś na imiennictwo spojrzysz się z nieco szerszej perspektywy, a taką właśnie może stworzyć postrzeżenie go w kategoriach konkretnego zachowania językowego, to wnioski wydają się, jak już wspomniano, nie tylko ciekawsze, ale i bardziej uniwersalne. Okazuje się, że prawidłowości zachodzące w czasie w obrębie zwyczajów imienniczych nieustannie oscylują, jak to ma miejsce w przypadku każdego zachowania językowego, pomiędzy schematyzmem a żywiołem. Do takich zautomatyzowanych działań należy zaliczyć przede wszystkim korzystanie z dość ograniczonego zbioru jednostek, co widać zwłaszcza w odniesieniu do imion popularnych²¹. Konwencyjny, a więc stały i schematyczny jest także wysoki stopień stabilności wielu, zwłaszcza najczęściej używanych imion. Czynniki ów wreszcie świadczą o poszanowaniu tradycji imienniczych. Polska wspólnota komunikatywna w Łodzi niechętnie przejmowała zwyczaje nowych osadników, czego dowodzi choćby niewielki procent imion podwójnych²².

W badanym materiale można także zaobserwować liczne mechanizmy o charakterze spontanicznym. W pierwszym rzędzie należałoby do nich zaliczyć występowanie wielu imion rzadkich i bardzo rzadkich (poświadczonych jednokrotnie). Zwykle nie powodują one radykalnych przekształceń w systemie imienniczym, ale mogą nim czasem w jakimś stopniu zachwiać. Już to, że stanowią one wysoki odsetek wszystkich imion, a także ogółu jednostek rozpatrywanych w niektórych odcinkach czasu, sprawia, że ten system nie zawsze bywa stabilny. O odchodzeniu od konwencji mogą świadczyć praktyki imiennicze stosowane (najprawdopodobniej świadomie) przez niektórych mieszkańców dawnej Łodzi. Chodzi tu np. o preferowanie przez niektóre rodziny imion rzadkich, w tym także słowiańskich. Łódzkie imiona można także rozpatrywać jako wyznacznik wspólnotowości, nie tylko stanowej, ale szerszej — wyznaniowej i narodowej (tj. katolickiej i polskiej). Na koniec trzeba podkreślić, iż wszelkie działania spontaniczne prowadzą do zmian wzorca, także językowego, którym niewątpliwie jest praktyka imiennicza.

²¹ Są to raczej imiona popularne niż modne; zob. na ten temat Jaroszuk, 1984.

²² Znacznie większą dynamikę zmian w imiennictwie łódzkim zaobserwowała E. Umińska-Tytoń (1987) dopiero w XX w. Sytuacja taka dotyczyła całego kraju.

ANEKS

IMIONA ŁODZIAN OD XVII DO LAT CZTERDZIESTYCH XIX WIEKU
WEDŁUG ZMNIĘSZAJĄCEJ SIĘ CZĘSTOŚCI UŻYCIA

Imiona kobiece: *Marianna* (95); *Katarzyna* (49); *Agnieszka* (32); *Antonina* (28); *Anna, Jadwiga* (25); *Józefa* (22); *Elżbieta, Zofia* (17); *Franciszka, Julianna* (14); *Barbara* (13); *Małgorzata* (12); *Salomea, Magdalena* (10); *Rozalia* (9); *Apolonia, Ewa, Łucja, Wiktoria* (8); *Balbina* (7); *Helena, Regina, Tekla, Urszula, Weronika* (6); *Petronela, Teresa* (5); *Domicela, Karolina, Konstancja, Kunegunda, Teofila* (4); *Aniela, Gertruda, Krystyna* (3); *Anastazja, Bronisława, Justyna, Klara, Marcjanna, Teodozja* (2); *Augusta, Brygida, Dorota, Emilia, Faustyna, Filipina, Idalia, Jokasta, Julia, Kasylda, Lubomira, Ludwika, Marcelina, Maria, Maria Magdalena, Michalina, Nepomucena, Sabina, Zuzanna* (1).

Imiona męskie: *Józef* (69); *Jan* (52); *Franciszek* (48); *Antoni, Wojciech* (47); *Andrzej, Walenty* (35); *Tomasz* (27); *Stanisław* (26); *Paweł, Wawrzyniec* (25); *Błażej* (23); *Jakub, Mateusz*²³ (22); *Piotr* (20); *Grzegorz, Maciej, Michał* (16); *Mikołaj, Szymon* (14); *Ignacy, Łukasz* (13); *Kazimierz, Marcin* (11); *Adam, Karol, Kasper* (10); *Florian* (9); *Aleksy, Ludwik* (8); *Wincenty* (7); *Leon* (6); *Baltazar, Felicjan, Roch* (5); *Aleksander, Julian, Sebastian, Teofil* (4); *Filip, Hipolit, Jacenty* (3); *Augustyn, Bonifacy, Feliks, Klemens, Konstanty, Ksawery, Maurycy, Roman, Teodor* (2); *Alojzy, August, Bazyle, Bolesław, Bonawentura, Damazy, Dionizy, Dominik, Erazm, Ezechiel, Hygin, Idzi, Krzysztof, Leopold, Marek, Onufry, Szczepan, Urban, Walerian, Wit, Witalis, Władysław* (1).

LITERATURA

- Batko, F. (1994). Nazwiska i imiona świątniczan w Metryce Franciszkańskiej. *Język Polski*, 74, s. 14–21.
- Borawski, S. (2000). Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Borek, H. (1978). Socjolingwistyczne aspekty imiennictwa. *Onomastica*, 23, s. 163–175.
- Borek, H., Szumska, U. (1976). Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI wieku do roku 1740. Warszawa–Wrocław: PWN.
- Bystroń, J. S. (1938). Księga imion w Polsce używanych. Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.
- Fros, H. SI, Sowa, F. (1982). *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*. Wyd. 2. Kraków: WAM.
- Jaroszuk, J. (1984). Imiona żeńskie w parafii katolickiej w Białymstoku w połowie XVIII wieku. *Poradnik Językowy*, nr 1, s. 20–30.
- Kamińska, M. (1986). Nazwy osobowe w najstarszych księgach metrykalnych parafii Łask. *Onomastica*, 30, s. 159–179.
- Kamińska, M. (1987). Nazwy miejscowe i osobowe w najstarszych metrykach z Czarnocina pod Łodzią. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, 33, s. 105–113.

²³ W najstarszych dokumentach kilkakrotnie pojawiły się formy *Matys*, *Matias*, które mogą pochodzić zarówno od imienia *Maciej*, jak i *Mateusz*. Arbitralnie uznano je za pochodne od *Mateusz* (zob. Kamińska, 1986, s. 171).

- Klisiewicz, E. (1989). Męskie imiona chrzestne w parafii Rudawa koło Krakowa z lat 1570–1897 (na podstawie ksiąg metrykalnych). *Onomastica*, 33, s. 169–181.
- Kopertowska, D. (1994). Ewolucja motywacji w imiennictwie. *Język Polski*, 74, s. 22–33.
- Liszewski, S. (red.) (2009). *Łódź. Monografia miasta*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Malec, M. (2001). *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- Mączyński, J. (1970). *Nazwiska łodzian (XV–XIX wiek)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Mirosławska, W. (1990). Imiona chrzestne w księdze metrykalnej Lutomińska. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, 36, s. 145–152.
- Nowik, K. (1998). Zmiany frekwencyjne w zasobie imion w Polsce powojennej. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnicze*. Warszawa: Energeia, s. 57–71.
- Przybytek, R., Rymut, K. (oprac.) (1992). *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1981 do roku 1990 włącznie*. Kraków: IJP PAN.
- Przybytek, R., Rymut, K. (oprac.) (2001). *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1991 do roku 2000 włącznie*. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- Puś, W. (1987). *Dzieje Łodzi przemysłowej (zarys historii)*. Łódź: Muzeum Historii m. Łodzi.
- Różycka, I. (2003). *Kształtowanie się mieszczkańskich i chłopskich nazw osobowych na terenie parafii Rzgów i Dłutów w XVII i XVIII wieku*. Łódź: Wyd. UŁ.
- Rudnicka-Fira, E. (2013). *Imiennictwo krakowian od XVI do XVIII wieku na tle historii i kultury*. Kraków: Wyd. Naukowe UP.
- Rymut, K. (oprac.) (1983). *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1971 do roku 1980 włącznie*. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Stachurska, M. (1994). Wieloimiennosc na podstawie metryk parafialnych Miechowa (1826–1829). *Onomastica*, 39, s. 179–184.
- Szulowska, W. (2004). *Dawna antroponimia Mazowska (XV–XVII w.)*. Olsztyn: Wyd. UWM.
- Taszycki, W. (oprac.) (1960). *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1958 włącznie*. Kraków: UJ.
- Taszycki, W. (oprac.) (1972). *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1959 do roku 1970 włącznie*. Kraków–Warszawa: PWN.
- Tomicka, A. (1994). Imiona chrzestne w księgach metrykalnych Nowej Brzeźnicy k. Częstochowy w XVII i XVIII wieku. *Onomastica*, 39, s. 157–178.
- Umińska-Tytoń, E. (1983). Imiona metrykalne mieszkańców okolic Działoszyna. *Onomastica*, 28, s. 133–163.
- Umińska-Tytoń, E. (1987). Popularne imiona w Łodzi. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica*, 15, s. 61–91.
- Umińska-Tytoń, E. (2000). Imiona w Polsce używane na tle tradycji kulturowych. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, 45, s. 129–201.
- Walczak, M. (1980). Imiona chrzestne w parafii Włostowice w Puławach w wiekach XVIII–XX. *Język Polski*, 60, s. 163–169.

SUMMARY

BETWEEN CONVENTION AND SPONTANEITY. TRENDS IN FIRST NAMES IN THE OLD ŁÓDŹ
(17th CENTURY–MID 19th CENTURY)

In the article the author discusses the practice associated with name-giving among the residents of Łódź (only Catholics of Polish origin) during the period from the beginning of the seventeenth century to the first half of the nineteenth century. The material was collected from official documents. Habits associated with the first names were treated as a kind of linguistic behaviour that implements a specific communication need of the given community. Observations of these habits show that they oscillate — like any linguistic behaviour — between automatism (and convention) and spontaneity. Conventional measures that should be considered: the use of a limited collection of names that indicate a high degree of stability in subsequent periods and against the background of habits of name-giving in the region and other territories of the former Poland (especially the most popular names of women, e.g. *Marianna*, *Katarzyna*, *Agnieszka* and names of men, e.g. *Józef*, *Jan*, *Franciszek*) and inheritance of names. In contrast, a large number of rare names (names of women, e.g. *Idalia*, *Jokasta*, *Kasylda*, and of men, e.g. *Bonawentura*, *Wit*, *Witalis*) and a visible preference in some families for the usage of rare names, e.g. *Damazya*, *Feliks*, *Lubomira* (including Slavic first names, e.g. *Bolesław*, *Władysław*, *Bronisław*) were included as spontaneous factors. Analysis of the material reveals a tendency to differentiate names depending on the social status of the inhabitants (the representatives of the noble families often used rare names). The author also draws attention to the problem of the diversity of names in Łódź (both in the context of different collections of names and different practices) depending on parameters such as the religion (Catholics, Protestants, Jews) and nationality (Poles, Germans, Czechs) of residents of the city.

Key words: onomastics, first name, history of language, Łódź